

SŁOWO

WILNO, Niedziela 17 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego nr 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LWA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naczel.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

MYŚL W OBCEGACH

Obiecawszy, że zbuduję odpowiedź na 5 pytań, które wyliczyłem, nie mam zamiaru odpowiadać na nie w bezpośredniej kolejności. Pierwszą chciałbym przybliżyć czytelnika do atmosfery psychicznej, w której żyje społeczeństwo bolszewickie, bo dopiero po poznaniu tej atmosfery, możliwe jest zrozumienie, dlaczego odpowiedzi wypadają tak, a nie inaczej. W Bolszewii co chwila spotykamy się z rzeczami, które jeszcze więcej nas smieszą, niż dziwią. Zaraz przytoczę kilka przykładów i jestem pewny, że każdy czytelnik weźmie je za żart, za szarżę, za karykaturę stosunków sowieckich. Nie będzie chciał wierzyć, że to ktośkolwiek mógłby mówić serio, a jednak to są rzeczy, mówione zupełnie na serio.

Przykład z wystawy nowej sztuki francuskiej w Moskwie. Na ul. Kropotkinowskiej urządzono wspaniałe muzeum z dzieł mistrzów cudzoziemskich ostatniej doby. pokradzione z prywatnych pałaców bogaczy rosyjskich. Są tam wspaniałe płótna Cezanne, van Gogha, Gauguina, Renoira i innich, a z rzeźby takie nazwiska jak Rodin, Bourdelle. Każda salka tych cudownych płócien i rzeźb ma swoją tablicę, na której objaśnia się obywatelowi, zwiedzającemu muzeum wartość danych obrazów i rzeźb z punktu widzenia ideologii marksowskiej i walki klas. Twórczość Picassa, wielkiego malarza, Hiszpana, zamieszkałego w Paryżu. Twórczość którego uważa dotychczas Europa za ostatni wyraz poszukiwania nowych dróg w malarstwie, znalazła sobie na tej objaśniającej tablicy definicję następującą:

„Drobnym mieszczerskim charakterem „Picassa przeżywa bolesne zmiany, w „związku z tem, że jest on wykładnikiem tych grup małej burżuazji, które są ogarnięte wzrostem przemysłu „i przechodzą do szeregów burżuazji „przemysłowej“.

Przypisanie biednemu Picasso „satanizmu“ byłoby mniej śmieszne, niż taka interpretacja „naukowo-ekonomiczna“. Jest to śmieszne dla nas, lecz jeśli się pomyśli, że w takich obęgach socjalistycznego dogmatu, dusi się myśl i kultura ludzi bądź co bądź wielkiego narodu, to robi się straszno. Pamiętajmy również, że to jest ta sama droga, po której, aczkolwiek z mniejszą konsekwencją, idzie młód socjalistów całego świata.

Na Ukrainie pisuje bolszewik patentowny, człowiek partji, towarzysz Chwylewaj. Nie ma jednak szczęścia; co chwila napisze coś takiego, za co musi później ogłaszać „pokajania“. Każdy człowiek sądzony w Bolszewii, musi się upokorzyć ostatecznie, wyprzeć się samego siebie, napisać i przeczytać przed sądem „skrucenie“ (pakajanie), gdzie musi w najostrejszych wyrzacz napiętnować swoją osobę, swoje przekonania, prace swego życia oświadczyć wyraźnie, że błądził, lecz jednocześnie przypisać sobie mnóstwo win, których naprawdę nie popełnił. Te tragicomiczne sceny poniżania, nierzania w błocie godności ludzkiej, są obrzydliwe i straszne. Ludzie, którzy figurowali w ostatnich głośnych procesach, jak Towarzystwo Oswobodzenia Ukrainy, proces Prompartji — Ramzina i towarzyszy, prezesa mieniszewików w stu procentach deklamowali takie akty skruchy. Z pewnem zdziwieniem wspominam się „nieodobre, stare czasy“ — jak dawniej pewna da w Kijowie jeden Niemiec, czasycarsko-rosyjskie, gdy się na oskarżonego politycznego wydawało naprawdę wyrok skazujący, lecz wszyscy, biorący udział w procesie, zaczynając od prokuratora, właściwie sugestjonowali więźnia i sugestjonowali siebie samych. że każdy idący pod sąd za przekonania polityczne, to bohater idei.

Otóż towarzysz Chwylewaj robi jedno głupstwo za drugim, wreszcie pisze powieść p. t. „Stoniki“ (Waldsznepy) uznana za niezgodną z linią partji, omal za kontrrewolucyjną. I nic dziwnego! W powieści tej znajdujemy taki naprzykład oburzający passus:

„Słońce zachodziło wspaniale i „promiennie. Promienie jego tonęły w wodach wieczorowych Tajtarskiego „jeziora. Jezioro stało pośrodku stępu i „wydawało się być tak samo cichem i „odosobnionem, osieroconem i bezpo- „mocnem, jak samo roztanie. Pachy „trawy południowej i zapach ten był „jak zawsze ostry i niespokojny. Zda- „wało się, że pachnie jakiś kraj fanta- „styczny, który zatrzymał się nad „urwiskiem i zamyślił się głęboko“.

Muszę przyznać, że w pierwszej chwili nie mogłem zrozumieć, dlaczego ten krajobrazowy passus, miał być kontrrewolucyjny. „Passus, jak passus“ — pomyślałem w tepej swojej naiwności. — Kto wie — może i ty tak myślisz, kochany czytelniku? — Widzisz jakie z nas matole! A przecież takie to jasne...

Jakto! Mamy trzeci, decydujący rok piatiletki! Wszystko grzmi i pęka od naprężonej roboty proletariatu! Wszędzie budują się olbrzymie fabryki! Pędzi naprzód uprzemysłowienie kraju — a to bydlę pisze, że „wszystko „naokoło było cicho i spokojnie, że „kraj fantastyczny zatrzymał się nad urwiskiem...“

To też urzędowo-prawowierny krytyk nieszczęsnego Chwylewego p. E. Girczak ze słusznym o tym passusie napisał sarkazmem choć jednocześnie z żalem goryczą, że rzecz tak nieładna wyszła z pod pióra towarzysza partyjnego:

„Tak przedstawia towarzysz Chwylewaj ogólne położenie Ukrainy socjalistycznej, naprężającej w sposób niesłychany wszystkie swe twórcze siły, „dla walki o nową socjalistyczną budowę“.

(E. F. Girczak. „Na dwa fronty“ str. 84).

Literaci bolszewicy posiadają swój związek, który się nazywa w R.S.F.S.R. — Rapp., na Ukrainie Uapp. na Bielejusi Bapp, potem jest Tapp., (tatarski) i cały szereg innych. Te związki są bardzo liczne. Powiedziiano mi, że Rapp. liczy 10 tysięcy osób. Co to znaczy? — Znaczy, że skupiają one grafomanów, z fabryk i z pod stołów, piszących na różne tematy rewolucyjne. Nic nie może być dziwnego w kraju, w którym Demjan Biedny, ponieważ jest robotnikiem, może być uważany za poe.

Oczywiście, że w takiej massie znajdują się także i talenty i to talenty pierwszorzędne. Ale naprawdę wielkie nazwiska bolszewickie znajdują się raczej w bolszewickiej publicystyce. Uważam np. Lenina, z jego stylem, mającym w sobie istotnie coś z uderzeń młota — za publicystę pierwszorzędny. Świętymi publicystami są: Lunaczarski i Radek. Nie dziwi, że to, co we współczesnej literaturze rosyjskiej jest naprawdę bardziej wartościowe pod względem artystycznym, odsuwa się od tych tłumów pisarzy proletariatu i zapisuje się do związku pisarzy sowieckich. Są tak zwane „towarzysze podróży“ — „poputcziki“ — termin, pojęcie i ludzie, wzbudzający dziś w Bolszewii, bardzo ożywione dyskusje.

Życie „poputczika“ jest ciężkie. Musi od a do z pisać swoją powieść w sposób uwidoczniający, że nie jest mu obcą doktryna Marksa, ani też pojęcie wszędzie obecnej walki klas. „Poputcziki“ — mają też narzucone sobie tematy. Powinni pisać o „chlebozagotkach“, o „kolchozach“, o uprzemysłowieniu kraju, o „piatiletce“ o Donbassie, magnito-

stroju. — Tematów moc. Nie powinni pisać o miłości, a przynajmniej jak najmniej, — bo w Bolszewii, wbrew temu, co się o niej pisze, myśli i móba nie każdy będzie próbował prześłać swoją powieść do „biłogwar- „dyckiego“ wydawnictwa zagranicą. Gdy go wyrzucą ze związku, traci kartki chlebowe, traci możność pracy, skazany jest właściwie na śmierć głodową. W ostatnich czasach na łamach prasy sowieckiej, zarówno pism poświęconych krytyce literackiej i teatralnej, jak pism politycznych, spotykamy ostrą naganę, przeciwko „poputczikom“.

W jednej z najbardziej autoryzowanych enuncjacji, czytamy już pyta-

Nadzwyczajna Sesja Sejmu we wrześniu?

NARADY BUDŻETOWO-GOSPODARCZE — POGŁOSKI O TERMINIE ZWOŁANIA SESJI.

WARSZAWA, 16-V (tel. wł. „Słowa“). Wśród cyklu narad o charakterze gospodarczo-budżetowym, które premier Sławek odbył w ostatnich dniach, dziś przyjęty został przez premiera minister przemysłu i handlu p. A. Prystor. Konferencja trwała czas dłuższy. W kołach politycznych uważają, że wszystkie te narady miały na celu omówienie wykonania budżetu poszczególnych resortów, na co wskazuje obecność w niektórych konferencjach wicepremiera Pierackiego i nim. Matuszewskiego.

O godzinie 12. min. 30 premier Sławek udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Mościckiego na dłuższej audjencji. Audjencja ta stała w związku z wczorajszą konferencją Marszałka Piłsudskiego z Prezydentem Mościckim.

W kołach politycznych oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem decyzja miarodajnych czynników w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Decyzję w tej sprawie powzięła Rada Ministrów na najbliższem posiedzeniu. Kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu, została już uzgodniona w rozmowach Prezydenta Mościckiego z Marszałkiem Piłsudskim i premierem Sławkiem. Według pogłosek z kół poselskich, których potwierdzenia nie mogliśmy uzyskać w sferach rządowych, sesja nadzwyczajna Sejmu ma być zwołana dopiero po ferjach letnich, prawdopodobnie we wrześniu.

Rozmowy polsko-litewskie na martwym punkcie

GENEWA, 16-V (tel. wł. „Słowa“). W dniu dzisiejszym, rozpoczęły się pierwsze rozmowy polsko-litewskie pomiędzy delegatem polskim p. Szulimowskim i delegatem litewskim p. Kłimasem. Strona litewska podtrzymywała swój poprzedni punkt widzenia na kwestję ruchu rzeźniczego, który delegacja polska przyjąć nie mogła. Litwini również odrzucili projekt uregulowania ewentualnej możliwości incydentów na rzeźnych odcinkach granicznych. W tych warunkach dalsze pertraktacje z Litwą nie mają widoków na dojście do pozytywnego wyniku. Sprawa ta zostanie zreferowana przez delegację polską na posiedzeniu Ligi Narodów.

Katastrofa kolejowa na st. Bezdany

PIĘĆ OSÓB ODNIOŚŁO RANY, LOKOMOTYWA I KILKA WAGONÓW ROZBITE

Wczoraj wieczorem zaalarmowani zostaliśmy wiadomością o katastrofie, jakiej uległ wczoraj pociąg pośpieszny, zdążający ze stacji Zemgale w stronę Wilna.

Jak się udało ustalić pociąg ten przy wjeździe na stację Bezdany wpadł na manewrujący pociąg towarowy. Skutkiem tego zderzenia obydwo lokomotywy oraz szereg wagonów zostało uszkodzonych, przyczem kilka osób, a w pierwszym rzędzie obaj maszyniści zostali ranni.

Natychmiast po otrzymaniu

W chwili, kiedy piszemy te słowa nlema jeszcze w Wilnie żywych świadków katastrofy jednak drogą telefoniczną udało nam się uzyskać następujące informacje: według nowego rozkładu jazdy pociąg Nr. 716, t. j. ten, który uległ katastrofie, na odcinku od granicy łotewskiej do Wilna kursuje jako osobowy i dopiero z Wilna wyrusza jako pociąg towarowy. Dzięki temu pociąg wjeżdżał na st. Bezdany zupełnie wolno i zderzenie się jego ze stojącym na torze pociągiem towarowym było stosunkowo słabe, mimo to jedna z lokomo-

ty w Wilnie wiadomości o katastrofie wysłany został pociąg ratowniczy, którym pojechał ne miejsce wypadku Prezes Dyrekcji Inż. K. Falkowski w otoczeniu kilku wyższych urzędników dyrekcji.

Do godziny 12 m. 30 brak jest dokładnych informacji o rozmiarach katastrofy. Pasażerowie oczekujący w Wilnie na przybycie pociągu powiadomieni zostali, że pociąg odepłdź z Wilna z trzygodzinnym opóźnieniem, wobec czego pasażerowie zajęli miejsca w wagonach przyczepianych zwykle w Wilnie.

Wobec powyższego uszkodzenia, a kilka wagonów rozbitych i przewróconych.

Obaj maszyniści i dwaj palaszowie oraz jeden z funkcjonariuszy pocztowych odnieśli rany. Wśród pasażerów kilka tylko osób odniosło słabsze obrażenia.

Przeprowadzone ad hoc śledstwo nie doprowadziło do wyświeślenia przyczyn katastrofy. Drużyna ratownicza wysłana z Wilna pracuje nad usunięciem z głównego toru rozbitych wagonów. Przerwa w ruchu potrwa kilka godzin.

nie w ten sposób sformułowane:

Należy się zastanowić, czy samostanienie pisarzy-poputczików jest właściwie w okresie zdecydowanej likwidacji drobno-towarowych gospodarstw?

Ten, kto czyta powieść rosyjskiego „poputczika“ zagranicą, jest głęboko przekonany, że czyta dzieło zdecydowanego komunisty. Tyle tam jest o walce klas, tyle błota wylewa się na klasy dawniej wyższe, na burżazję zachodnio-europejską, mówi się zawsze o parobku kapitalistów Poincare i faszyście Piłsudskim. Dlatego z największem zdziwieniem czytamy, że te powieści, które uważaliśmy za komunistyczne, znajdują aż tak surową i podejrzliwą ocenę:

„Burżazyjna literatura jest ujęta „w kleszcze dyktatury proletariatu. „Posiada ona tylko ograniczone możliwości napadania na nas. W „związku z tem, musi się ona wykręcać, „przebiec, przywdziewać maski, „przysposabiać się w różny sposób „do istniejących warunków. Jednakże „nie jest chyba wypadkiem, że w „ostatnich czasach urosła ogromna „ilość literatury, o charakterze biogra- „ficznym. Tylko o Lermontowie napi- „sano 13-cie nowel, a w tem wzięli „udział pisarze tacy, jak Siergiejew- „Cieński, Borys Piłniak i inni. Nie jest „wypadkiem miłoś niektórych pisarzy „do „ludzi zbytecznych“ lub do proble- „matów, związanych z erotyką piciową. „Wszystko to jest w końcu końców „nie- „czem innem, jak specjalną formą od- „działywania burżazyjnej ideologii, „dobierającej się do czytelnika, w ce- „li odwrócenia jego uwagi od walki „społecznej, w celu osłabienia sił pro- „letariatu.

Następuje wyczerpanie nazwisk „poputczików“ i czepianie się do różnych ustępów w ich powieściach, które mogą być podejrzaną o burżazyjne, jakkolwiek głęboko ukryte tendencje.

Wkońcu tych wywodów dochodzimy do takiego rezultatu:

„Rezolucja C. K. zażąda od nas „troskliwość stosunku do „poputczików“, ale teraz już oni są nam nie- „niepotrzebni, już dali nam wszystko, „co dać mogli, dosyć już tego nia- „czenia się z nimi. Cała uwaga musi „być zwrócona na literaturę prawdzi- „wych proletariatus!

Widzimy więc, że cenzura państwa proletariatu, (a Rosja jest dzisiaj naprawdę państwem proletariatu. tam proletariatu rządzą faktycznie, to nie błąd, lecz prawda), jest daleko cięższa, niż cenzura Cesarzów. Papież, lub każdego, najbardziej policyjnego państwa. Jest to cenzura nawet nie prewencyjna, bo ona dyktuje temat. Pisz po to istnieje w państwie proletariackim, aby wykonywać jego społeczne obowiązki. Temi słowami wyraźnie się to stwierdza. Dzieje się to wśród narodu, który wydał Dostojewskiego. Aby sztuka mogła pójść na scenę, musi być ona zagrana bez publiczności przed robotnikami z jakiejś jacejki fabrycznej i dopiero przez nich akceptowana, może się ukazać. Dzieje się to w Rosji, której teatr, a raczej teatry przewyższają teatr paryski talentem, teatry berlińskie subtelnością, wdziękiem i talentem. Wreszcie my w Warszawie mamy tylko wielkich aktorów, oni mają i wielkich aktorów i wielkie teatry. Poza teatrem klasycznym, tradycyjnym, pierwszorzędny, mają teatry stworzone przez genialnych pracowników teatralnych tej miary, co Stanisławski, Wachtangow, Traiłow. Meyerhold. Oczywiście, że całem swoim jestestwem estetycznym zwracamy się przeciw Meyerholdowi, o którym mówiłem, że odprowadził teatr zpowrotem do bałaganu i cyrku zanim jeszcze wiedziałem, że on sam oświadczył, że „cyrk jest nieskończenie wyższy od teatru“. Srowadzanie sztuki teatralnej przez szukanie pozy do roli błazna, prowadzenie jej do nizin jazzbandu i negrów, budzi we mnie wszystkie repulsje, lecz przyznać muszę, że Meyerhold, ten genialny dekadent teatralny oświeśla problemy teatralne w ten sposób, że błędy jego są życiodajne w pracy teatralnej. I te teatry rosyjskie muszą dziś swą krwią i życiem i pulsem swych aktorek i aktorów ożywiać, umożliwiać artystyczne próby skasowania swobodnego człowieka i zastępowanie go przez sprzężony z sobą w katorżny sposób kolektyw ludzki, muszą pomagać do wypędzania ze sceny i sztuki momentów miłości, zgodnie z obyczajowym purytanizmem bolszewickim. Te teatry rosyjskie, bogate w talenty, jak były bogate w klejnoty czapki Rurkowiczów, teatry subtelne, miękkie, mięciutkie jak gronostaje z płaszców mistycznych Romanowowych, muszą teraz przysposabiać na scenę twory proletariacko-chłopskich pisarzy, to znaczy prymitywy, kulasami kreślone na papierze przez półanalfabetów. Gdzież kto widział bardziej antykulturalną formę niewolnictwa.

Kino! Oczywiście kino rosyjskie jest ponad poziom przeciętnej produkcji europejskiej. Tematyka rewolucyjna czyni niestrawnym, nudnym, przenudnym sam obraz kinowy, lecz cóż za metody, co za wspaniałe, zupełnie słuszne, podejście do pracy kinowej, jako do sztuki odrębnej, w której czynnikiem artystycznym nie jest ani aktor, ani fabuła, ale czynniki artystyczne, tkwiące w samej naturze kina tej jednej z największych sztuk, mia nowicie ruch i światło. Obraz sowiecki w załości nudzi! — w swej metodzie, a więc i w związanych z nią fragmentach, zachwyca, olśniewa. Poza-tem kino jest sztuką, której atmosfera rewolucyjnego rozhisteryzowania oddaje usługę. Kino jest sztuką ruchu, jego napięcie artystyczne często jest proporcjonalne do napięcia ruchowego wrażeń. Wreszcie kino jest sztuką, wymagającą kolektywu. Kino nie może zrobić jeden człowiek, potrzebna jest tu współpraca operatora, inscenizatora, autora scenariusza, muzyka, reżysera. Manjackie usiłowania bolszewików zastąpienia żywego człowieka kolektywem, znajdując tu jakieś paradoksalny oddźwięk. Z tem wszystkim, kino bolszewickie jest dziś areną walki ukończenia sztuki z musem obalunku społecznego. Kino wlece się w Rosji pod ciężarem stopudlowych obalunków propagandy bolszewickiej i dlatego człowiek, który przyjeżdża do Rosji, właściwie nie dużo widzi prawdziwie pięknych obrazów, lecz tylko czuje, jak pięknem mogłoby być to kino. Nie jest winą kina, że gdy się zestawia na ekranie sobór Wasylija Błażennawo i komin fabryczny w celach sumiennej roboty propagandowej, to Wasilij Błażennyj porówna więcej artystyczną wyobraźnię, a co za tem idzie, dany obraz kinowy ściągą na siebie niezadowolnienie i gniew, że jest nieudolny. Ale z całych sił odmawiam prawdziwie cudnemu propagandowemu bolszewickiemu obrazowi „Pancernik Potiomkin“, jakiegokolwiek łączności z ideologią bolszewicką. Film ten robi zagranicą olbrzymią propagandę komunistyczną, a jednak jego momentem kulminacyjnym i symbolicznym, jest ta rączy-na dziecka na marmurowych schodach łamana przez ciężki but soldacki. Jest to szarpnięcie sercem humanitarnego człowieka, jest to apel do humanitaryzmu, rzekomo tkwiącego w społeczeństwie. A co mają Sowiety wspólnego z humanitaryzmem? — Nie. Są jego zaprzeczeniem! — „Można nas sądzić tak, czy inaczej, lecz tylko nie z punktu widzenia humanitarnego“ — słusznie, choć cynicznie powiedział mi dygnitarz sowiecki. Cat.

ECHA KRAJOWE Prace Sesji Rady Ligi Narodów

DROHICZYN n/Bugiem

— „Dzwonek Seminarium”. Pod tym tytułem ukazują się w Drohiczynie drukowane na szparygrafie pismko alumnów Seminarium Duchownego. Samodzielność uczniowa, a raczej — brak należytej opieki ze strony profesora polonistyki, naczynia się w tem piśmie w sposób zbyt wyraźny i przykry. Styl szwankuje — i bardzo. Zdarzają się i takie przykre błędy, jak w wierszu „Orłów gon!” — lub „dostojstwa” (str. 33) Treść bardzo nierówna. Dział informacyjny: wykaz nauczycieli, statystyka uczniów, rozkład lekcji i t. p.; kronika szkolna, dział literacki. Kronikę należało by nieco ożywić, wprowadzając te nutki, które tak pięknie zabrzmiły w niedostatecznie jednak opracowanym artykule p. t. „Udział alumnów w rządzeniu Seminarium”.

Miscellanea wymagać dobrej redakcji. Red. Dział wypracowań szkolnych bez szkodliwych dla pisemka można było zlikwidować.

Alte dlaczego nie ma bezpośrednich refleksji, związanych z ziemią? Czy młodzi autorowie nie odczuwają jej piękna oraz po tęgą i dostojności jej przyzwoć?...

Rysunki na okładce są znacznie wynioslejsze od tekstu.

Trzeba wziąć mapę geograficzną, znaleźć punkcik, oznaczający Drohiczyn, i dłu go się przyglądać terenowi, otaczającemu go. A później na mapach historycznych ustalić zmiany, które tu zachodziły. Wreszcie, odrzucając książki i mapy, pojsć gdzieś za miasto, w pole, nad rzekę, posuchać, o czym szumią stare drzewa, jaką kłębą snuje moczary Bug, i przypomnieć sobie, że zaskakują ciche wieś, uświała domie sobie jego troski i radości, jego wienienia i zabobony, w których brzmi echa pogańskich czasów, jego mowę — niemal prasłowiańską...

A wtedy się zrozumie, czym jest Bug, i jaką rolę odgrywał i będzie jeszcze odgrywać w naszym życiu. I wówczas łatwiej będzie pisać — o wszystkim. I głos „Dzwonka” zabrzmi jaśniej i znacznie silniej.

WYHOLENIĘTA

— Wieczornica K. G. W. Kolo Gospodyń Wiejskich w Wyholicach (gm. wiszniewska) prowadzone pod kierownictwem p. Z. Niewiarowiczowej, przez fachową instruktor, urzędowało po dwumiesięcznym istnieniu, wieczornice. Ciel — u-fundowanie miejscowej apteczki.

Nie będą analizować, technicznie dobrze postawionej organizacji imprezy — na której programem zostały: słowo wstępne, dwie komedijki „Przygoda młynarza” i „Inne czasy”, zakończone odpowiadaniem hymnu narodowego, następnie kilkugłosowe wykonanie pieśni przez chór Kola, urozmaicenia taneczne. Wreszcie ogólna zabawa pod hasłem taktu; zaznaczyć tylko podniosły nastrój, harmonizujący subtelnie z wesołością, jako cechę zasadniczą wieczornicy — i przedewszystkiem — jako skutek fachowej i dobrze przemyślanej organizacji i wyjątkowej pracy.

Wiadome jest, że duch organizacyjny jest wyrocznią powodzenia każdego przedsięwzięcia i każdej organizacji, a duch ten — jak skonstatowaliśmy — posiadają i u-nieją go przeszedłszy jednostki fachowo kompetentne —

Niechby ich było jaknajwięcej, a wyniki ich pracy były wzorem do naśladowania, a zarząd do podjęcia akcji na szerszą skalę w kierunku upiększenia, podnoszenia nia nie tylko lokalnie — gospodarczej, ale tak że i ogólnej kultury, zaradności, higieny i szczerpiania umiejętności współpracy w pracy, czy zabawie. Niewątpliwie, praca takich placówek, przekłania nutą patriotyczną, do czeka się pięknych i pożytecznych wyników.

SLONIM

— Z życia slonimskiego Kola Org. Przyp. Kob. do Obr. Kraju. W poniedziałek 4 maja dla slonimskiego Kola organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju nadany został przez delegację p. Kozicką sztandar, który zarząd naczelny w uznaniu zasług i pracy Kola slonimskiemu na walnym zjeździe w Warszawie przyznał.

Według statutu organizacji tej, zarząd naczelny wreszcie sztandary jedynie tym kom. lokalnym, które odznaczają się wybitną pracą wśród młodzieży szkolnej, pozaszkolnej i robotniczej nad pobudzeniem i podniesieniem ducha narodowego i przyspo-

sobienia kadr dziewcząt do walki z wrogiem.

Omawiana organizacja powstała w Slonimie w 1928 roku i pod kierownictwem kierowniczki p. Heleny Giebskiej i poparciem p. starosty Kosińskiego, oraz dowódcy 79 p. p. pułkownika Marię na Turkowskiego już w trzecim roku swe go istnienia — pracując wśród niezwykle ciężkich warunków, z pośród 53 kół, istniejących w Rzeczypospolitej, zostaje chlubnie odznaczona trzecim z rzędu sztandarem (po Warszawie i Krakowie).

Szczupłe grono pań slonimskich może się pochłubić, że kolo przez nich prowadzone nie miesiąc owocny plan, w rozumieniu zadań państwowości na kresach, trafiając nawet do najmłodszych, gdyż ono o własnych siłach do ostatnich czasów prowadziło na terenie miasta przedszkole dla najbiedniejszych dzieci, w celu wpojenia już w tych malutkich ducha narodowego po tyłu latach uciśku caryzmu ich rodziców.

Sztandar spotykał na dworcu oddział wywiezionych bratni, przybyłych z orkiestra 79 p. p. p. przewodniczącą mieniasz w. Holna Giebską, komendant pow. PW. i WF. por. Lipiński, delegaci Komitetu Powiatowego PW. i WF. i liczni mieszkańcy Slonima.

Poświęcenie sztandaru nastąpi w połowie czerwca 1931 roku.

GAJDY

(Pow. Brastawski)

— Kolo Gospodyń Wiejskich. W ubiegłym roku w Gajdach zostało założone Kolo Gospodyń Wiejskich, jako sekcja miejscowego Kółka Rolniczego. Założycielkami były niestrudzone w krzątaniu się około krzewienia oświaty pozaszkolnej i przysposobienia miejscowemu społeczeństwu zasad kulturalnych, p. Helena Gorska, właścicielka majątku swickan, i miejscowa nauczycielka szkoły powszechnej p. Maria Staniewiczowa. Jak jest trudno wpaść na szczebierek kresowe społeczeństwo jakas myśl — inicjatywę, a dopiero zrealizować ten tylko może sądzić, kto był lub jest pionierem pracy społecznej. Nie zważając na trudności natury organizacyjnej i bierność ludności, Kolo zaczęło intensywnie pracować: między innymi staraniem prezesa p. Gorską i sekretarki p. Marii Stankiewiczowej stworzono 3-miesięczny kurs krajoznawczy. Wyszło z niego 10 uczestniczek, które w tym czasie wzięły udział w 24 wyjazdach, które w tym czasie wzięły udział w 24 wyjazdach, które w tym czasie wzięły udział w 24 wyjazdach.

Wystawa przedstawiała się imponująco: ekspozycja, wykonanie, na kursie, cieszyły wzrok dokładnością i pięknością wykonania. Istny mody magazyn! Zainteresowanie wywarła wśród miejscowego społeczeństwa była ogromna, zwiędła wystawa około 400 osób, w tej liczbie byli i przyjeźdźcy na specjalne zaproszenie gości z Wilna. Podczas wystawy odbył się publicznie egzamin z teorii krajoznawstwa, który dał dobre wyniki — zasługa tu pracowitej i sumiennej instruktor, p. Stankiewiczowej.

Ku uciesze swojej i gości zaproszonych kurs krajoznawczy przedstawienie z zabawą taneczną, która w wesołym nastroju przeciągnęła się do późna.

Szkoda tylko, że miejscowy proboszcz, ks. Mikiewicz nie mógł zwiędzić wystawy, i przekonać się, czego w tak krótkim czasie mogą nauczyć się zdolne wiejskie dziewczątka.

Będąc jednym z zaproszonych gości, wyjechałem z wystawy prawdziwym zadowoleniem i przekonaniem, że są jeszcze u nas ludzie, prawdziwie miliący lud, którzy z ofiarnością i bezinteresownością niosą kaganiec oświaty wśród dorosłych, pomimo przeszkód, stawianych przez jednostki zły woli, jakich nie brak w Gajdach i o których opowieć, com słyszał, innym razem.

HAL

— Z życia slonimskiego Kola Org. Przyp. Kob. do Obr. Kraju. W poniedziałek 4 maja dla slonimskiego Kola organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju nadany został przez delegację p. Kozicką sztandar, który zarząd naczelny w uznaniu zasług i pracy Kola slonimskiemu na walnym zjeździe w Warszawie przyznał.

Według statutu organizacji tej, zarząd naczelny wreszcie sztandary jedynie tym kom. lokalnym, które odznaczają się wybitną pracą wśród młodzieży szkolnej, pozaszkolnej i robotniczej nad pobudzeniem i podniesieniem ducha narodowego i przyspo-

Prace Sesji Rady Ligi Narodów

Posiedzenie komisji studjów unii europejskiej

Stanowisko Niemiec w sprawie unii celnej

GENEWA. Pat. Na posiedzeniu komisji studjów europejskich w dn. 16 bm. minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie niemiecko-austriackiej unii celnej. Niemcy — mówił minister — są specjalnie zainteresowane przebiegiem kryzysu gospodarczego, ponieważ następstwa jego ciężką szczególnie na Rzeszę.

Mówca z uznaniem wita rezolucję, przyjętą przez kongres międzynarodowej Izby Handlowej w Waszyngtonie, w związku z zagadnieniem długiego międzynarodowego i wpływu ich na handel międzynarodowy. — Zdaniem ministra Curtiusa, główną przyczyną kryzysu gospodarczego jest rozdźwięk między Europą na wielką liczbę małych obszarów gospodarczych, co skłania państwa Środkowej i Wschodniej Europy do zawarcia unii celnej. Tędy rodzaj unii musi mieć tendencję do powszechności i nie może prowadzić do utworzenia pewnych grup. W imieniu swego rządu minister wyraża gotowość podjęcia rokowań o zawarcie unii z każdym krajem, bez względu na jego wielkość i prosy, aby Zgromadzenie wniosło ten przyjęło poważnie.

Replika min. Brianda

Na przemówienie Curtiusa odpowiedział niezwłocznie Briand, podkreślając, że unia proponowana przez ministra Curtiusa, stoi w sprzeczności z traktatami i układami międzynarodowymi, a sposób, w jaki sprawa ta została wysunięta, budzi zaniepokojenie nie narodów.

Dopuszczenie Gdańska do obrad w Komitecie Paneuropejskim

GENEWA, 16-V (tel. wł. „Słowa”). Jak donosiliśmy wczoraj, delegacja polska postawiła wniosek o dopuszczenie również i Gdańska do prac gospodarczych w Komitecie europejskim, oczywiście w ramach statutu prawnego Gdańska i polsko-gdańskich konwencji.

Wielkie zdziwienie wywołał ten fakt, że Gdańsk aczkolwiek sam się ubiegał o dopuszczenie go do obrad, nie wysłał swoich delegatów do Genewy.

Briland opuści Genewę 19-go maja

GENEWA 16-V (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym Briand postanowił opuścić Genewę dopiero dnia 19 b. m. Według wiadomości z kół francuskich, w tym samym dniu spodziewany jest przyjazd do Genewy premiera Laval.

Francuski plan gospodarczy

GENEWA. PAT. Plan gospodarczy, opracowany przez rząd francuski, o którym wspomnieliśmy w swym przemówieniu Briand, został w sobotę po pol. zakomunikowany członkom komisji europejskiej.

Jest to obszerny memoriał Europejski. Proponuje rząd francuski, mające na celu ulżenie sytuacji, w głównych zarysach przedstawia się następująco: Pierwszą część memoriału dotyczą spraw zbytu produktów rolnych krajów centralnej i wschodniej Europy. W tej sprawie rząd francuski po raz pierwszy odstepuje od zasady klauzuli największego uprzywilejowania i proponuje ustalenie systemu preferencyjnego dla ułatwienia zbytu tych produktów, przychylając się w ten sposób do postulatów, wysuniętych przez państwa rolne, reprezentowane na konferencji w Warszawie.

W pierwszym dziale memoriału rząd francuski zaznacza, że wprowadzenie ułatwień zbytu produktów rolnych krajów rolniczych, nie powinien jednak spowodować zwiększenia produkcji zbożowej i ma na celu tylko ułatwienie zbytu nadwyżek zbożowych.

W drugim dziale omówione są środki do celu zaradzenia kryzysowi gospodarczemu. W tej mierze rząd francuski jest zadowolonym rozwoju porozumień przemysłowych, któreby doprowadziły do praktycznego, przejściowego zniesienia barier celnych.

W trzeciej części omawiane są trudności kredytowe Europy. Memoriał tu zaznacza, że dotychczasowe prace komisji europejskiej dały w tej mierze w krótkim czasie bardzo dodatnie rezultaty. Mowa tu o banku hipotecznego kredytu rolnego, którego statut został już opracowany. Francuski rynek finansowy gotów jest współpracować w szerokim zakresie z innymi krajami europejskimi. Współpracę ta, zaznacza memoriał, winna się odbywać przy pomocy organizacji międzynarodowych.

W czwartym dziale memoriału omówione są środki, mogące poradzić krytycznej sytuacji Austrii.

W zakończeniu memoriału podnosi, że w ujęciu jedynym sposobem zaradzenia ogólnemu kryzysowi jest podjęcie pożytecznego o charakterze ogólnym i jawnym, co pod kątem wspólności interesów i poczucie solidarności państw europejskich.

Prasa niemiecka o mowie Brianda

BERLIN. PAT. — Mowa Brianda, wygłoszona na sobotnim posiedzeniu komisji studjów unii europejskiej, wywołała w prasie niemieckiej rozczarowanie i zaniepokojenie. Korespondenci prasy niemieckiej stwierdzają, że mowa Brianda była nie spodzianką dla kół niemieckich. M. in. „Vossische Ztg.” przyznaje, że wywody francuskiego ministra spraw zagranicznych wywołały silne wrażenie dzięki zwartości i nieugiętości obrony traktatów. Dziennik przewiduje, że po dzisiejszym wystąpieniu Brianda, dyskusja Rady Ligi Narodów, mająca się odbyć w poniedziałek, będzie dotyczyła sprawy politycznej, a nie gosp. sprawy unii celnej. Położenie Niemiec na obec. sesji jest mniej korzystne, choćby już ze względu na psychologiczne Henderson, zdaniem dziennika, dążyć ma do zapewnienia Briandowi sukcesu. Prawicowa „Boersen Ztg.” nazywa wywody Brianda, prowokacją.

Echa zejść w Trokielach

LIDA. PAT. W dniu wczorajszym na uproszczonej sesji Wileńskiego Sądu Okręgowego w Lidzie zapadł wyrok, skazujący na jednoroczną więzienie i egzekucję sprawców znanych zejść w Trokielach w dn. 2 lipca 1930 roku, podczas których zabita została służąca tamtejszego księdza, a tłum chciał rozbroić policję.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZYM EMIGRACJOM

Żył grozi na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

SPORT

Dzisiaj bieg drużynowy o puchar „Słowa”

Jak to już podawaliśmy, dzisiaj o godz. 12 rozpocznie się bieg drużynowy, na przestrzeni 2700 mtr. o nagrodę przechodnią puchar „Słowa”, oraz szereg nagród indywidualnych.

Start biegu, przykładem lat ubiegłych, odbędzie się na Al. Syrokomli, w pobliżu mostu Antokolskiego, meta w Cielejniku, naprzeciw ulicy Zygmuntońskiej.

Niewątpliwie publiczność wileńska, tak serdecznie odnosząca się do tychczas do naszej imprezy, dzisiaj przybędzie tłumnie na trasę, aby obserwować zmagania się zawodników, walczących o palmę zwycięstwa.

Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń zainteresowanie się klubów biegiem jest ogromne i niewątpliwie zobaczymy dzisiaj na starcie kilkudziesięciu biegaczy, członków AZS'u, 3 p. Saperów, Słow. Młodz. Polskiej, 1 p.p. Leg. i innych.

Zwycięstwo polskich tenisistów w walkach o puchar Dawisa

OSŁO. Pat. W dzisiejszej grze podwójnej w zawodach o puchar Davisa para Toczyński-Stolarowa pokonała parę Christoffersen i Fagerstrom w stosunku 6:0, 6:2, 4:6, 6:2.

W WIRZE STOLICY.

DOMOWE.

Cstalecznie wizyta u osoby obchodzącej swe mieniny nie jest nudniejsza od przeciętnego seansu w kinie. Zamiast skrzeku artystów słucha się klekotu gospodyni, tam słyszy się tylko muzykę — tu widać nadmiar gramofonu, tam gdy fałszuje i piszczy można tylko zgrzytnąć zębami i tu zmienić szpilek albo płytę; tam są nudy — i tu nudziarstwa; tam zapłaciło się za bilet 2 złote — tu za kwiaty 2 złote;

7 teni: jedzeniem to najgorzej gospodyni zamacza — proszę, niech pan chwyci i to cia stezko!

— Ach, jakie dobre, napewno domowej roboty.

— Jeszcze kawaleczek babeczek...

— Wybory, nie wapijcie w domu usmażona

— Torciku jeszcze te kranjanki...

— Doskonaleści, odrzuć widać, że domowy, gdzież pani tak posiada sztukę gotowania?

Szczera solenizantka, która by się przyznała, że i tort, i paczki, i babka i woda so downe, są kupione w cukierni, zmroziłyby całe towarzystwo. O czym mówić? Trudno wychwalać nieznanego kucharza, jakie komplementy prawić gościnnej pani? że jest po-wabna, uroczą? kiedy podobno czasami od zbyt becznych kłamstw język usycha — poco ryzykować.

Na szczęście pani domu jest rozproszona i doświadczona. Wie jak urządzić przyjęcie, jak zachęcać gości: — jedźcie kochani państwo! Sama to wszystko upiekłam, przy-faszerowałam. Proszę zjedzieć — teraz gorąca, co zostanie to zepsuje się, trzeba będzie wyrzucić...

I zgrabnie chowa firmowy paperek, który przez niedopatrznie tkwił jeszcze pod jednym ciastkiem.

Aaa, ooo, pyszne, znakomite... goście też się znajdują na dobrych manierach i w dowód zachwytu oblażają pale.

Właśnie parę dni temu byłem na imieninach u pewnej studentki z czwartego roku prawa. Koledzy i koleżanki spalażowawszy wszystkie domowe, własnej roboty przysmaki wynieśli się hurmem — zostaliśmy sami.

— Żle się czuję po tylu słodyczkach, — rzekł Stasi, możeby mi ugotowała szesć jajek na miękko?

— Ależ z przyjemnością.

— Czy tylko tortafisz?

— A lubież! Tort się nie udał co? a

waflę z kremem, a piernik czekoladowy, a babka — przecie to było trudniejsze i dobrze soifrasłam. Zaraz ugotuję.

— Lecz pamiętaj, konieczne na miękko.

Mimolo pięć minut, dziesięć, kwadrans. Pogryźliśmy się w zwykłych mi rozmyślności, które głupi ludzi kwalifikują jako drzemka. Widocznie sami nigdy nie myślą i nie wiedzą nawet jak to wygląda. Po pół godzinie przyszła uśmiechnięta Stasia — studentka z czwartego roku prawa — z pełnym talerzem.

— Masz!

Puk, stuk, puk.

O Boże, jaka były twarde jak kamienie.

Jękałem okazując że zmartwionej Stasi.

— Cóż to za wstrętny gatunek jajek, zawołała, trzymałem je pół godziny we wrzącej wodzie i jeszcze się nie rozgotowały na miękko.

Ponieważ Stasia wkrótce zdaje dyplomowe egzamina nie chciałem jej zajmować drogocennego miejsca w głowie kulinarnymi wskazówkami. Niech żyją przysmaki własnej domowej roboty!

Karol.

RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 17 maja

10.15 — Tr. nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku.

12.15 — Poranek z Filharmonii Warsz.

14.00 — 14.20 „Upiśnienie zagrody wilejskiej” — odczyt wygł. Katarzyna Kiełbńska

14.20 — 15.20 Muzyka i odczyty rolnicze z Warszawy.

15.20 — 16.10. Fragment koncertu Związku Zaw. Muzyków z Filharmonii Warsz.

16.10 — 16.15 Aud. dla dzieci starszych

16.45 — 17.00 „Dziwy ze świata morskich głębin” — odcz. z Krakowa wygł. prof. M. Siedlecki.

17.15 — 17.40 „Wrażenia z podróży do Szwajcarii” — odcz. wygł. Stefan Glazer prof. USB Tr. na wileńskie stacje

17.40 — 19.00 Koncert popołudniowy z 19.05 — 19.25 „Kukulka wileńska” — 19.25 — 19.40 „W czelaśniach podziemi” — 19.40 — 20 „Na pomoc” — felj. z Warszawy w związku z kłeską powodzi na Wileńszczyźnie

20.00 — 20.30 Ballady „Wdowie” — w op. L. Schillera Tr. ze Lwowa.

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny z Warszawy wygł. prof. B. Richter.

22.00 — 22.15 „Pamiętnik Stanisława Le-wickiego” — felj. z Warsz.

22.15 — 22.35 Koncert solistów z Warszawy.

22.30 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

2.05 — 12.50 Muzyka operowa (płyty)

16.15 — 16.45. Audycja dla dzieci z 16.45 — 17.15 Program dzienny i koncert dla młodzieży (płyty)

17.15 — 17.40 „Podręcznik do grobu orotoka w Medwie” — odczyt z Warszawy wygł. prof. B. Richter.

17.45 — 18.45 Muzyka lekka z Warszawy.

18.45 — 19.00: Wileński komunikat sportowy.

19.10 — 19.25: Komunikat rolniczy z Warszawy.

19.40 — 19.55: Pras. dziennik radj. z Warszawy.

20.00 — 20.15: „Mania twórcza Dosto-jewskiego” — odczyt z Warszawy wygłosi prof. Tadeusz Zieliński.

20.15 — 20.30: Odczyt muzyczny z Warszawy.

20.30 — 22.30: Poperetka z Warszawy (Agri — R. Steffen).

22.30 — 24.00: Komunikaty i muzyka lekka z Warszawy.

jej debatach jako krytyk i uczonej katolicki.

W świecie katolickim poglądy na kwestię reformy kalendarza są podzielone, wszędzie jednak dominuje przekonanie, że wiele jeszcze upływie lat, nim zamier reformy stanie się faktem.

W Lidzie Narodów większość rządów odnosi się nieprzychylnie do modyfikacji kalendarza.

W świecie katolickim poglądy na kwestię reformy kalendarza są podzielone, wszędzie jednak dominuje przekonanie, że wiele jeszcze upływie lat, nim zamier reformy stanie się faktem.

W Lidzie Narodów większość rządów odnosi się nieprzychylnie do modyfikacji kalendarza.

W świecie katolickim poglądy na kwestię reformy kalendarza są podzielone, wszędzie jednak dominuje przekonanie, że wiele jeszcze upływie lat, nim zamier reformy stanie się faktem.

W Lidzie Narodów większość rządów odnosi się nieprzychylnie do modyfikacji kalendarza.

W świecie katolickim poglądy na kwestię reformy kalendarza są podzielone, wszędzie jednak dominuje przekonanie, że wiele jeszcze upływie lat, nim zamier reformy stanie się faktem.

W Lidzie Narodów większość rządów odnosi się nieprzychylnie do modyfikacji kalendarza.

W świecie katolickim poglądy na kwestię reformy kalendarza są podzielone, wszędzie jednak dominuje przekonanie, że wiele jeszcze upływie lat, nim zamier reformy stanie się faktem.

W Lidzie Narodów większość rządów odnosi się nieprzychylnie do modyfikacji kalendarza.

Sprzedaj pomnik Zygmunta i tramwaj NIEZWYKŁY OSZUST PRZED SĄDEM WARSZAWSKIM

Na bajkę zakrawają kawały tego oszusta, bo jakże sprzedać kolumnę króla Zygmunta, sprzedać tramwaj, rozebrać i sprzedać kilka naciąganych kilometrów toru kolejowego. O tych jego aferach rozpisywała się cała prasa.

Onegdy oszust stanął przed sądem okręgowym w Warszawie. Prokurator Stewierski oskarża go w sprawie największej jego oszu-karskiej transakcji — rozbioru i sprzedaży toru kolejowego. Pod sądny wieś się Alfons Cynjan. Lat ma około 40, prezentuje się zupełnie przyzwoicie, jest silny, rośnie budo-wy, łęgi, o energicznych a regularnych ry-sach twarzy. Ubrany w elegancję, ciemne ubranie, wystąpił przed sądem w białej kamizelce. Mówi zwrotami wyszukanymi. Sądzi się, zapewne nałogowo już na to, aby niechodząc za inteligenta i człowieka dobrze wychowanego. Ruchy ma przesadne, wywo-luje często na twarz uśmiech uprzejmości i przemawiając do sądu — kłania się raz po raz. Zachowuje spokój i jest poważny.

Afera ze sprzedażą toru odbyła się w ten sposób, że oszust w charakterze inżyniera zjechał na planty kolejki Warszawsko-Izabelin — Młocin. Prace nad budową tej linii były wtedy przerwane. Cynjan, zaopairzony w sfałszowane zaświadczenia Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. 1, dobrawszy sobie partię robotników i szeregu platform zaczął rozbierać tor i wywozić, oraz sprzedawać materiał kolejowy, podkłady na opał, a szyny na kumel hurtownikom żelaza. Hurtownicy, kupując szyny, byli pewni dobrego interesu, bo i cena była tania i „pan inżynier” zaopatrzyl ich w odpisy zaświadczenia, że materiał kolejowy sprzedawany jest za zezwoleniem DOK 1.

W ciągu miesiąca zniknęło z powierzchni ziemi kilkanaście kilometrów toru, czyli, że praca rozbierania toru szła świetnie. Niewątpliwie i dalej działałby sprawnie p. „inż.”

Zbrodnia na tle zatargu o miedzę

MORDERSTWO DWU OSOB POD ZELWĄ

Wczoraj w dzień koło wsi Kosińskiemu, gm. Czerniejskiej, na drodze Zelwa — Slonim zamordowano 70-letniego J. Kosińskiego, g. Czerniejskiej, na drodze Zelwa — Slonim zamordowano 70-letniego J. Kosińskiego, g. Czerniejskiej, na drodze Zelwa — Slonim zamordowano 7

Już czas najwyższy nabyć LOS
23-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ
 Ciągnięcie 1-ej Klasy 19 i 21 maja

32 miliony złotych do wygrania

Półowa losów wygrywa

Główne wygrane: Premie:

400.000 złotych	300.000
200.000	200.000
100.000	100.000
i inne	i inne

Cena ćwiartki losu 10 zł.

WIELKA NIESPODZIANKA!
 Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

NAGRODĘ 60 ZŁ.

w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja”

dostępna dla wszystkich, miła, ciekawa i zajmująca.

„Polska Komunikacja” jest pierwszorzędną grą, która bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polska Komunikacja” zamierzamy wprowadzić, jak najszybciej, a nadto propagując zarabianie do rozwiązywania szarad, przekazujemy jednorazowo do rozwiązania po niższą szaradę, premjowaną kwotą 60 złotych.

Kto zamawia: „Polska Komunikacja” przy równocześnie nadesłaniu zł. 2.50 w gotówce lub w znakach pocztowych, po woliując się na niniejsze ogłoszenie.

Ten otrzymuje bezwzględnie grę towarzyską „Polska Komunikacja”, bez doliczenia portu po cenie reklamowej 2.50 zł, sumę zł. 60, w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni, od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady, upływa w dniu 28 maja r. b. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady sumę 60 złotych.

Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u Rejmu w Warszawie. Kopię właściwego rozwiązania załączamy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

ŁAMIGŁÓWKA ZGŁOSKOWA:

a - ak-au-bło-hy-ce-cho-ciel-ciel
 cu-czy-giel-ig-ja-ka-kier-ko-kra-
 kre-ku-lam-la-tek-mar-na-nia-nioł-
 o-o-pa-piec-przed-ser-sta-stwo-
 sza-tel-tor-tor-two-u-u-wa-wi-
 wiec.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane góry na dół dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

Warszawska Wytwórnia Zabawek, Warszawa, Długa 50.

Wielki transport towarów
LETNICH I JEDWABI
 nadszedł do firmy **A. GŁOWIŃSKI—Wileńska 27**
 Polecamy Sz. Panom!

Materiały deseniowe, batysty, jedwabie sztuczne, krepony i perkalę.

W dziale jedwabli:
 Crepe merise, mongol, georgette, Imperial, marocain, jedwabie surowe la Reine i Tussor, jedwabie paltowe enduleux, crepon i flamingo.

W dziale wełen:
 Tweedy płaszczowe i sukniowe, żorżeliny, flory i charmeleiny.

20 kolorów nowych popelin na podszewki i suknie. Ceny najniższe—podług ostatnich cenników.

Wszystkie towary krajowe.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.
 Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
 Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI
 czynny 11—6 pp.

Oplata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona

Hurtowa sprzedaż CEMENTU
 Syndykatu cementowców Polskich po cenach fabrycznych

A. DEULL, Wilno
 Biuro: Jagiellońska 3, tel. 871.
 Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46



Zakład sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących
 pod firmą: „E. Tromszczyński” w Wilnie
 pod kierownictwem współwłaściciela i lekarza Władysława Wrońskiego



sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.

Zakład: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.

ŻĄDAJĄCIE
 we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego źródła od cichociągów

PROW. A. PAKA

Chcesz być zadowolonym

kup MEBLE

FIRMY **B. ŁOKUCIEWSKI**
 Ul. Wileńska 23.
 Ceny niższe o 20 proc.

Poszukujemy Zdolnych przedstawicieli na sprzedaż maszyn rolniczych

Udzielamy wysoką prowizję. Osoby zdolne, mogące złożyć wartościową wekslową gwarancję zechcą złożyć ofertę na piśmie do Biura ogłoszeń S. Jutana Niemiecka 4 dla „D. S.”.

Przetarg

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 9 czerwca 1931 r. o godz. 11-ej na sprzedaż starych szyn i złomu żelaznego.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczane są w Monitorze Polskim z dn. 12—V. 31 r. Nr. 109 i w Gazecie Polskiej z dn. 10—V 31 Nr. 127.

Fabryka i skład mebli W. Wileński i S-ka

Spółka z ogr. odp.
 Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Sąd Grodzki w Wilnie, zgodnie z art. 94 ust. 1 wstępującej z dn. 21 listopada 1924 r. wyrozu posiadacza weksli zagnionych, ażeby w terminie 60-dniowym, od dnia niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie Grodzkim w Wilnie, przy ul. 3-go Maja Nr. 4 i okazał zagniony weksel w sumie 300 zł., wystawiony przez Chaję Brujak, na polecenie Antoniego Sobolewskiego, o umorzenie wspomnianego weksla. W razie nieprzedstawienia zagnionego weksla w oznaczonym terminie, będzie powzięta odpowiednia decyzja o umorzenie powyższego weksla.

W firmie Jastrzębia góra „Uniwersal”

pełne morze, pensjonat Batyck, Jasna, dębiny, elektryczność, pierwszorzędną kuchnię, ciepłe wanny morskie, Warszawa. Półna 78 m. 2.

Letnisko--Pensjonat

we dworze na okres od 1. VI do 1. X. Czternasty sypialni, pokój, ogólny salon, hall, sala jadalna (osobne stołki). Kanalizacja, wodociąg, wanna, światło elektryczne, dobra kuchnia. Poczta, telefon, telefon na miejscu. Duży park, kort tenisowy, radio, rybołówstwo, polowanie, w dzierżawę w Wilnie i Pile, Pisma Galinie—od Wilna 13 Wileńskie i stołeczne. Kilom. po szosie na każde żądanie samochody, konie zaprzęgowe i wierzchoze. Dojazd do stacji Białogóra 4 pociągów do i z Wilna dziennie. Z Białogóry 30 minut amochodem. Wszelkich wy-czerpujących informac-ji udziela i zgłosze-nia przyjmuje zarząd majątku Rakłiskiego pocz-ty w Wilnie. Telefon: Butrymowa 4.

Letnisko

6 km. od Wilna po 2 pokoje z kuchnią i werandą. Są pojedyncze pokoje, można mieszkać, osobne wejście. Miejsowość sucha, leśnista. Komunikacja 15 minut autobu-sem i parostatkiem. Na miejscu woda i świe-że mleko. Porozumie-je Mostowa 7-5 od 9-ej do 11-ej rano i 3-6 od 2-ej do 4-ej pp.

Letnisko

16 km. od Wilna, w lesie, komunikacja auto-busowa. Wiadomość w magazynie Szumna-skich Mickiewicza 1.

Letnisko

6 km. od Wilna, 1 i 2 pokoje, las sosnowy, miejscowość sucha, malownicza, warunki bardzo dogodne. Dowiedzieć się — Artylewska 6—2

Letnisko

z pełnym utrzymaniem (5 zł. dziennie) w miej-scowości suchej i zdro-wej, dogodna komunikacja autobusowa. Do-wiedzieć się w P. Pohu-lanka 9—6 od godz. 6—7 pp.

Letnisko Skradzioną

z pełnym utrzymaniem (5 zł. dziennie) w miej-scowości suchej i zdro-wej, dogodna komunikacja autobusowa. Do-wiedzieć się w P. Pohu-lanka 9—6 od godz. 6—7 pp.

Pies biały (szpic)

we dworze 5 zł. Cztery przybłąkały się. Ode-krotnie dzień utrzyma-ć za zwrotem koszma-p. Informacja 4—7-tó, Hotel Sokołow-p. Kasztanowa 4 m. 5 skiego.

KINO MIEJSKIE
 SALA MIEJSKA
 Ostrobramska 3.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO”
 ul. Wileńska 38
 Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”
 Mickiewicza 22.
 tel. 15-28

Dźwiękowe kino „CASINO”
 WIELKA 47.
 tel. 15-41

Dźwiękowe kino „PANA”
 Wileńska 42

KINO „ŚWIATOWID”
 Mickiewicza 9.

KINO „PANA”
 Wileńska 42

KINO „ŚWIATOWID”
 Mickiewicza 9.

LEKARZE

Dr. K. Sokołowski
 Chor. skórne i we-neryczne.
 ul. Wileńska 30, m. 14.
 Przyjm. od g. 9—12 r.
 5—7 m.

DOKTOR Hawrykiewicz
 choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
 operacje kosmetyczne
 Wilno, Wileńska 33 m. 1
 W. Zdr. Nr. 77.

DOKTOR Blumowicz
 choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
 WIELKA 21
 tel. 921, od 9—11-3-9
 W. Z. P. 26

DOKTOR Szyrwint
 choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
 Wileńska 13, od 9 do 1
 3—7

Dr. medycyny A. Cymbler
 choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
 Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przy-
 waje 9—2 i 5—8.
 Tel. 15-64.

Dr. Łukiewicz
 choroby skórne i we-neryczne
 ul. Mickiewicza 44,
 m. 20.

DOKTOR ZELDOWICZ
 KOBIECE, WEN-
 RYCZNE NARZĄDOW-
 MOCZOWYCH
 ad 12—2 i od 4—6
 ul. Mickiewicza 14,
 tel. 277.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

AKUSZERKA
 ŚMIAŁOWSKA
 GABINET KOSMETY-
 CZNY, usuwa zniszcze-
 ni, piegry, wagi, łupież,
 budawki, karzajki, wy-
 padanie włosów.
 Mickiewicza 46.

Od dnia 14 do 18 Maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„CZŁOWIEK KTÓRY KRECI”
 W relach głównych: **Buster Keaton i Marcelina Day**. Nad program: „Życie bez troski” Komedja w 8 aktach.
 Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następnym program: „Pęstrach puszczy”
 Cena biletów: Parter 60 gr., Balkon 30.

OSTATNIA KOMPANIA
 Arcydzieło JOE MAY’A, które wzbudziło zachwyt całego świata.
 Nad program: Atrakcje dźwiękowe oraz wszechświat. W 1-szy seans ceny niższe.
 Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Jutro premiera. Na wszystkie seanse ceny miejsc niższe.
Maurice Chevalier w przebojowym **„ZA OCEANEM”**
 Ulubieniec publiczności, bohater filmu „Parada Miłości” w głównej roli kobiecej **CAUDETE COLBERT**.
 Nad program: Dodatki i wszechświatowy Przegląd Dźwiękowy Paramount. Na 1-szy seans ceny niższe.
 Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce: Największy przebieg **Maurice’a Chevaliera „KAWIARENKA”**

DZIS! Największy przebieg dźwiękowy „KRÓL PARYŻA”
 W rol. gl. ulubieniec kobiet całego świata **IWAN PETROWICZ, MARIEGLORY, GABRIEL GABRIO** oraz śpie-wająca w języku polskim **prymadonna pery** **HELENA LIPOSKA**. Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Foxa”. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10.15.

DZIS! Przejście dźwiękowe. Doskonała komedia dźwiękowa z udziałem znakomitego komika **HAROLDA LLOYDA p. t.**
HAROLD TRZYMAJ SIĘ
 Nad program: 1) Wszechśw. dodatek dźwiękowy „Foxa”. 2) Powódź. Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dzień świąt o godz. 2. Dla młodzieży dozwolone.

Dzisiaj podwójny program! 1) **Tajemnica czarnego wąwozu** dramat sensacyjny z udziałem znakomitego cowboya-dzielnika **BOB CUSTER i PEGGY MONTGOMERY** wielki film sportowy z udziałem znanego akrobata **Red Howes**. Brawurowy pościg przez stępy wśród tyjących niebezpieczeństw. Karkołomna jazda na motocyklach. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 30 gr.

Dzisiaj wieczór śmiechu i humoru! Znakomity komik w arcywesołej komedji p. t. **„GENERAL”** **BUSTER KEATON**

LEKARZE

LOKALE

Mieszkania

Do wynajęcia

Pokoje

Mieszkanie

Pokoje

POSADY

Poszukuję Francuzki

Inżynier Budowni

Młoda energiczna ochmistrzyni

AKUSZERKA

Ochmistrzyni

Do sprzedania

1200

Kawaler

Szofer

Dom

Biuro Zarządu Nieruchomościami „ADMINISTRATOR”

Pianino i Taksówka

Gonty